

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 września 2017 r.

Powód J. H. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagał się zasądzenia na jego rzecz solidarnie od Skarbu Państwa – Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w W. kwoty 4 410,06 zł. wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 3 600 zł. od dnia 30 czerwca 2003 r. oraz od kwoty 810 zł. od dnia 28 grudnia 2006 r. z tytułu bezpodstawnego i nieuzasadnionego wyegzekwowania od niego wskazanej kwoty za rzekomo nienależnie pobrane świadczenie, a także zasądzenia kwoty 10 000 zł. wraz z odsetkami od dnia 3 listopada 2009 r. z tytułu naruszenia dóbr osobistych. W uzasadnieniu swego żądania, wskazał, iż nieuzasadnione, nieuprawnione i bezkompromisowe uznanie go za sprawcę przestępstwa wyłudzenia pieniędzy poprzez pobranie nienależnego świadczenia naruszyło jego dobre imię, honor i cześć, a także dobro osobiste w postaci spokojnego, bezkonfliktowego życia pozbawionego troski o jutro, zrujnowało jego życie osobiste, naruszyło zdrowie psychiczne i fizyczne (pismo z dnia 22 maja 2017 r – k. 480).

Pozwany Skarb Państwa – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji domagał się oddalenia powództwa jako nieudowodnionego co do wszystkich roszczeń. W uzasadnieniu wskazał ponadto, że kwota 3600 zł. nie została wbrew twierdzeniom powoda wyegzekwowana, lecz dobrowolnie przez niego wpłacona w wykonaniu niekwestionowanej we właściwym trybie decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z dnia 14 listopada 2002 r. Podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia w całości, w szczególności w zakresie roszczenia majątkowego z tytułu naruszenia dóbr osobistych (załącznik do protokołu – k. 451-453).

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, iż nie ma podstaw do uznania, że dokonana przez powoda wpłata wynikała z bezpodstawnego i nieuprawnionego działania pozwanego, skoro podstawą jej zwrotu była prawomocna decyzja z dnia 14 listopada 2002 r. oraz dobrowolna wpłata J. H.. Ponadto w ocenie pozwanego powód nie wykazał, by w którejkolwiek z kwestionowanych przez niego decyzji doszło do stwierdzenia – we właściwym postępowaniu – jej niezgodności z prawem. Działanie pozwanego związane z ustaleniem kwoty nienależnie pobranego świadczenia mieściło się w granicach przyznanych pozwanemu przez ustawodawcę kompetencji (odpowiedź na pozew – k. 467-472).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. H. w okresie od 1 grudnia 1994 r. do 30 listopada 2002 r. pobierał jednocześnie świadczenia przyznane przez dwa różne organy emerytalne, tj. emeryturę wypłacaną przez Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA oraz emeryturę wypłacaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (okoliczności bezsporne, przyznane przez strony).

Decyzją z dnia 14 listopada 2002 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, działając na podstawie art. 32 ust. 1, art. 7 oraz art. 49 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, (...), AW, SG, BOR, (...) i SW oraz ich rodzin (Dz. U. z 1994 r. Nr 53 poz. 214 z późn. zm.) stwierdził pobranie przez J. H. w okresie od 1 grudnia 1994 r. do 30 listopada 2002 r. nienależnego świadczenia w kwocie 73.297,62 zł. oraz zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 grudnia 1999 r. do 30 listopada 2002 r. w kwocie 34.260,55 zł. (k. 37-39 załączonych akt o sygn. I C 1314/06).

Od powyższej decyzji ubezpieczony nie wniósł odwołania (okoliczność bezsporna).

J. H. dokonał częściowo zwrotu nienależnego świadczenia w kwocie 3 600 zł. (potwierdzenia wpłat – k. 45-52 załączonych akt o sygn. I C 1314/06).

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej W. O. z dnia 30 czerwca 2003 r. w sprawie 4 Ds. 513/03/V umorzono zostało postępowanie prowadzone przeciwko J. H. o naruszenie przepisów prawa ubezpieczeniowego wobec braku dowodów popełnienia przestępstwa (postanowienie z dnia 30 czerwca 2003 r. – k. 7-9).

Pismem z dnia 13 października 2005 r. pozwany wezwał ubezpieczonego do spłaty pozostałej części należności pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego (okoliczność bezsporna).

W dniu 13 marca 2006 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA wystawił w stosunku do J. H. tytuł wykonawczy dotyczący należności w kwocie 30 600.60 zł. jako nienależnego świadczenia emerytalnego (tytuł wykonawczy – k. 6, k. 74 załączonych akt o sygn. I C 1314/06). Z uwagi na brak spłaty zadłużenia organ rentowy prowadził postępowanie egzekucyjne. Odwołujący składał skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W., którą ten wyrokiem z dnia 17 listopada 2008 r. oddalił, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 16 grudnia 2009 r. (...) 245/09 oddalił skargę kasacyjną odwołującego się (wyrok z dnia 16 grudnia 2009 r.) W dniu 9 maja 2016 r. Nacelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego wydał postanowienie w sprawie umorzenia postępowania egzekucyjnego (postanowienie z dnia 9 maja 2016 r. – k. 474).

J. H. złożył zawiadomienie o niedopełnieniu obowiązków przez pracowników ZUS i ZER MSWiA. Śledztwo ostatecznie umorzono postanowieniem Prokuratury Rejonowej W. O. z dnia 11.01.2010 r. (1 Ds.31/10/X) z powodu przedawnienia karalności czynu (postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 270-274).

Powód zwrócił się do Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, który decyzją z dnia 2 sierpnia 2010 r. odmówił J. H. odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 30 669,35 zł. Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt XIII U 14520/10 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że odstąpił od żądania zwrotu przez J. H. nienależnie pobranego świadczenia w wysokości 30 669,35 zł. (wyrok z dnia 18 listopada 2014 r. – k. 428, akta sprawy o sygn. III AUa 115/15).

J. H. w 2009 r. rozstał się z żoną, która wyprowadzając się z mieszkania powoda, zabrała podstawowe sprzęty gospodarstwa domowego. Powód cierpi na miażdżycę kończyn dolnych, przebył nowotwór gruczołu krokowego, przy czym chorobę gruczołu krokowego zdiagnozowano u powoda już w 2000 r. W 1978 r. podczas orzeczenia o zdolności do służby rozpoznano u powoda chorobę wrzodową dwunastnicy oraz zespół psychoorganiczny charakteropatyczny z nerwicowymi reakcjami stresowymi (zeznania powoda utrwalone na płycie CD – k. 508, k. 53 załączonych akt o sygn. I C 1314/06, zaświadczenie – k. 259).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów oraz ich kserokopii złożonych do akt sprawy. Okoliczności stanu faktycznego jako przyznane przez stronę przeciwną, Sąd na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. uznał za udowodnione, ponadto znajdują one potwierdzenie w złożonych do akt sprawy dokumentach jak również w załączonych aktach o sygn. III AUa 115/15, co do wiarygodności których Sąd nie miał wątpliwości, ponieważ składają się na spójny, logiczny, korelujący ze sobą obraz stanu faktycznego poddany ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie.

Sąd w przeważającej mierze przyznał wiarę zeznaniom powoda J. H.. Przedmiotowe zeznania są jasne, logiczne, pozbawione luk czy wewnętrznych sprzeczności, nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, tworząc z nim spójny obraz wydarzeń. Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, iż Dyrektor ZER MSWiA miał mu obiecać umorzenie długu w przypadku pomyślnego wyniku postępowania karnego. Powyższa okoliczność nie dość, że nie została poparta żadnymi dowodami, to pozostawała w sprzeczności z zachowaniem samego powoda polegającym na dobrowolnych wpłatach części należności. Gdyby faktycznie powód spodziewał się umorzenia należności i z tej przyczyny nie skarżył decyzji, to nie dokonywałby jednocześnie wpłat na poczet długu. Niezależnie od powyższego, motywacja powoda przy rezygnacji z zaskarżenia decyzji nie miała ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W istocie stan faktyczny nie był w niniejszej sprawie sporny, osią sporu były natomiast jedynie zagadnienia stricte prawne, tj. czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i w konsekwencji czy zasadnym jest żądanie przez niego zadośćuczynienia z tego tytułu. Kwestie te – jako że sprowadzają się do analizy prawnej – będą stanowić przedmiot dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód w niniejszym postępowaniu w ostatecznie sprecyzowanym stanowisku dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 14 410,06 zł., na którą składały się kwoty: 3 600 zł oraz 810,06 zł. jako pobrane i wyegzekwowane od J. H. oraz kwota 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w tym za naruszenie dobrego imienia, honoru i czci, a także spokojnego, bezkonfliktowego życia pozbawionego troski o jutro, zdrowia psychicznego i fizycznego.

Przechodząc w pierwszej kolejności do żądania zasądzenia zwrotu kwot pobranych i wyegzekwowanych od J. H. – zgodnie z twierdzeniami powoda, wskazać należy, iż zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne. W myśl art. 410 par 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Na kanwie niniejszego postępowania poza sporem pozostawało, że w okresie od 1 grudnia 1994 r. do 30 listopada 2002 r. powód pobierał dwa świadczenia emerytalne – J. H. nigdy tej okoliczności nie kwestionował. W konsekwencji powyższego Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego zgodnie z obowiązującymi przepisami, tj. art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym Funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, (...)Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – zgodnie z którym osoby, które pobierały świadczenia pieniężne pomimo istnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo ograniczenie ich wysokości, są obowiązane do zwrotu nienależnych im świadczeń, jeżeli były pouczone w formie pisemnej przez organ emerytalny o obowiązku zawiadomienia o tych okolicznościach – stwierdził pobranie przez J. H. w okresie od 1 grudnia 1994 r. do 30 listopada 2002 r. nienależnego świadczenia w kwocie 73.297,62 zł. oraz zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 grudnia 1999 r. do 30 listopada 2002 r. w kwocie 34.260,55 zł.

Podkreślenia raz jeszcze wymaga, że powyższa decyzja została wydana zgodnie z prawem, a co więcej powód nie odwołał się od tego orzeczenia, uznał je za prawidłowe i na jego podstawie dokonywał przez kilka miesięcy po jego wydaniu, wpłat celem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Tym samym nie sposób uznać, by na gruncie niniejszej sprawy zmaterializowały się wyżej wymienione przesłanki nienależności świadczenia, tj. w szczególności, by powód spełnił świadczenie, co do którego nie był w ogóle zobowiązany lub by podstawa świadczenia odpadła. Decyzja Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 2002 r. zyskała przymiot prawomocności i nigdy nie została usunięta z obrotu prawnego, w szczególności nie została uchylona bądź zmieniona.

Co prawda powód wniósł o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, a Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych prawomocnym wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że odstąpił od żądania zwrotu przez J. H. nienależnie pobranego świadczenia w wysokości 30 669,35 zł. Niemniej, po pierwsze rozstrzygnięcie to nie dotyczyło kwot już uiszczonych dobrowolnie przez powoda na podstawie prawomocnej decyzji z dnia 14 listopada 2002 r., a jedynie kwoty pozostałej do zapłaty. Po wtóre w wyroku tym Sąd w żadnej mierze nie przesądził, by świadczenie pobrane przez J. H. nie było

nienależne, a jedynie uznaniowo odstąpił od żądania zwrotu nieuiszczonej kwoty z uwagi za wystąpienie szczególnych uzasadnionych okoliczności, tj. trudnej sytuacji majątkowej i zdrowotnej powoda.

Dodatkowo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 810,06 zł. przyznać należy rację pozwanemu, iż powód nie przywołał nawet podstaw i okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie w tym zakresie. W tym miejscu podkreślić należy, że Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Mając natomiast na uwadze pełną samodzielność stron w podejmowaniu czynności procesowych, oraz to, że strona powodowa pozostawała reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika należało oczekiwać większej aktywności podczas postępowania, która w pierwszej kolejności winna była zrealizować się w precyzyjnym przedstawieniu podstaw dochodzonych przez niego żądań.

Przechodząc natomiast do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Do najważniejszych dóbr osobistych, które wyraźnie wymienia art. 23 k.c., należy cześć jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Przy ocenie naruszenia czci (art. 23 k.c.) należy mieć na uwadze obok odczuć osoby żądającej ochrony prawnej, które mogą być subiektywne, także obiektywny odbiór wypowiedzi w opinii społecznej. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy wybranych, wyizolowanych zwrotów, ale zwroty te należy wyklądać na tle całej wypowiedzi. O naruszeniu dobra osobistego innej osoby można także mówić w przypadkach wypowiedzi relacjonującej tak dobrane fakty, aby dobór ten mógł posłużyć do uzasadnienia oceny zachowania powoda jako nagannego w stosunkach międzyludzkich, w działalności zawodowej lub innej (K. Piasecki, Komentarz do art. 23 k.c., Wyd. Zakamycze 2003).

Art. 24 § 1 zdanie 3 k.c. przewiduje, że ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny. Do powstania roszczeń określonych w art. 24 § 1 k.c. niezbędne jest ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie, o którym mowa w art. 23 k.c., jego naruszenia i bezprawność działania sprawcy. Obowiązujące prawo nie chroni bowiem przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2013 r., I ACa 642/13, LEX nr 1409190). Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje ochronę prawną dla osób, których dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone cudzym działaniem, chyba że działanie to nie jest bezprawne. Z powołanego przepisu wynika, że aby uzyskać ochronę należy wykazać, że doszło do naruszenia lub zagrożenia konkretnego dobra osobistego. Jeżeli powód wykaże tę okoliczność, to wówczas pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że jego działanie nie było bezprawne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 lipca 2013r., I ACa 243/13, LEX nr 1353790).

Z kolei art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak trafnie wskazywał Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt I ACa 110/06 (wyrok z dn. 24.07.2008 r., OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w wypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione - środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Warto przy tym zwrócić uwagę, że obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, lecz sądowi pozostawiona jest ocena

celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z powyższych względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się: naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem.

W piśmiennictwie wskazuje się na istnienie aż czterech stanowisk co do postaci naruszenia dobra osobistego: naruszenie chronionego dobra osobistego, naruszenie dobra osobistego musi być bezprawne i rodzić równocześnie odpowiedzialność na podstawie art. 23 i art. 24 k.c., naruszenie dobra osobistego musi być kwalifikowane jako czyn niedozwolony, naruszenie dobra osobistego musi być kwalifikowane jako czyn niedozwolony, lecz dodatkowo musi być zawinione. W judykaturze i piśmiennictwie przeważa stanowisko, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. (obu roszczeń objętych jego treścią) jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego – zarówno umyślna, jak i nieumyślna, w tym nawet culpa levissima, czyli podstawą tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, lecz także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (A. Rzetecka- Gil, Komentarz do art. 448 k.c. LEX el., 2011 nr 159755).

Przenosząc powyższe wypowiedzi nauki prawa cywilnego i judykatury na grunt przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności należało zatem ustalić czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez pozwanych. Powód podnosił, iż doszło do naruszenia jego dobrego imienia, honoru i czci, a także spokojnego, bezkonfliktowego życia pozbawionego troski o jutro, zdrowia psychicznego i fizycznego.

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c., powód w sprawie o ochronę dóbr osobistych powinien wykazać, że pozwany naruszył jego konkretne dobro osobiste oraz wykazać, na czym wyrządzona mu krzywda polegała. Mając na uwadze wskazaną przez powoda podstawę faktyczną roszczenia i zebrany materiał dowodowy stwierdzić zatem należy, iż nie jest możliwe przyjęcie, by wyżej wskazane dobra osobiste powoda zostały naruszone.

W szczególności nie sposób przyjąć, by powód wykazał, iż normalnymi następstwami toczących się postępowań było pogorszenie się jego zdrowia czy odejście żony. Sąd nie kwestionuje okoliczności, iż J. H. niedomaga na zdrowiu, niemniej nie można pominąć okoliczności, że wykazane przez niego schorzenia, w szczególności miażdżyca tętnic czy nowotwór gruczołu krokowego są chorobami charakterystycznymi dla podeszłego wieku powoda (80 lat) i nierzadko związane są z określonym stylem życia. Niezależnie od powyższego, brak jest dowodów do przyjęcia, że gdyby nie wszczęcie postępowań przez pozwanego, powód nie zachorowałby na którąś z wyżej wskazanych dolegliwości. Poza tym jak wynika z pism powoda kierowanych do pozwanego – u powoda zdiagnozowano chorobę gruczołu krokowego już w 2000 r., natomiast z zawiadomienia o zdolności do służby wynika, iż już w 1978 r. u powoda rozpoznano zespół psychoorganiczny charakteropatyczny z nerwicowymi reakcjami stresowymi, a zatem na długo przed wydaniem decyzji o zwrocie nienależnego świadczenia. Co istotne, powód nie zgłosił w tym zakresie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty, wskazując, że dowód taki stanowi opinia przeprowadzona w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Tymczasem, po pierwsze sporządzona w innej sprawie opinia biegłego nie może stanowić bezpośredniego dowodu danej okoliczności, a ma charakter dokumentu prywatnego, co w konsekwencji oznacza, że stanowi jedynie dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Po wtóre, z treści opinii biegłego J. K. nie wynika, by rozpoznane u powoda schorzenia miały jakikolwiek związek z wszczynanymi przez pozwanego postępowaniami.

Podobnie należy oceniać zarzut „zrujnowania życia osobistego” powoda, w szczególności rozpad związku z żoną. Zauważyć należy, że już w 2002 r. powód został wezwany do zwrotu nienależnego świadczenia, gdy tymczasem z żoną rozstał się dopiero w roku 2009, w dodatku - jak sam wskazywał - przyczyną rozstania była także jego sytuacja zdrowotna.

W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd nie kwestionuje subiektywnie odczuwanej przez powoda krzywdy w postaci dyskomfortu psychicznego związanego z toczącymi się postępowaniami o zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Niemniej nie można pominąć okoliczności, że powód od samego początku zdawał sobie sprawę z faktu, iż pobiera jednocześnie dwa świadczenia przyznane przez różne organy emerytalne, a co z tym związane – że jedno z nich jest nienależne. Powyższe okoliczności zostały przyznane przez J. H. w toku postępowania karnego. A zatem dyskomfort psychiczny towarzyszący powodowi był niewątpliwie związany ze świadomością ciężącego na nim obowiązku zwrotu pobranych kwot, czego mógł uniknąć, informując stosowne organy o zaistniałej sytuacji czy zwracając pobrane kwoty. Wszak nie ma wątpliwości, pomijając kwestię braku zawinienia powoda, że świadczenie przez niego pobrane było nienależne i powód, pobierając rzeczony środki pieniężne, musiał liczyć się z koniecznością ich zwrotu. Wina bądź jej brak po stronie powoda nie miała tu żadnego znaczenia, istotne było jedynie, czy osoba pobierała świadczenie pomimo istnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do tego świadczenia.

Niezależnie od powyższego, ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innego podmiotu. Mogą być bowiem różne miary poczucia własnej „wartości” człowieka i naruszenia jego godności, a jego „postacie” czy „rozmiar” w istotny sposób zależą przy tym od innych cech psychiki człowieka i całokształtu jego osobowości. W tym kontekście warto podkreślić, iż zarówno w piśmiennictwie jak i w judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej, nie zaś jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r. (V CKN 195/01, LEX nr 53107) stwierdził, że ocena, czy część człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Ponadto nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z dn. 08.05.2009 r. w sprawie VI ACa 1042/08), spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Podkreślić przy tym należy, że naruszenie dobra osobistego nie występuje wówczas, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest – wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nieprzekraczającą progu, od którego zachodzić będzie naruszenie dobra osobistego. Stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony; może on być uwzględniony przez sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, na przykład przy określaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, wyd. LexisNexis, Warszawa 2014, wydanie II).

W świetle całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, że powód nie udowodnił, by zarzucone działania pozwanych naruszyły jakiegokolwiek jego dobra osobiste, a już tym bardziej, by naruszyły w stopniu wymagającym zadośćuczynienia. Już tylko ze względu na powyższe, powództwo o zadośćuczynienie za naruszanie dóbr osobistych zasługiwało na oddalenie.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż z treści art. 24 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Tym samym przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony dóbr osobistych. Bezprawność działania (zachowania się) należy pojmować w sensie obiektywnym bez włączania w jego treść elementu subiektywnego winy (por. orz. SN z dnia 6 grudnia 1967 r., II CR 318/67, (...) 1968, nr 10, s. 2). Podstawą oceny jest sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność

naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń (por. wyrok SN z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać należy, że pozwani skutecznie podważyli domniemanie bezprawności działania. Pozwany Skarb Państwa Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA wykazał w szczególności, że podejmowane przez niego czynności mające na celu wyegzekwowanie nienależnie pobranego świadczenia znajdowały podstawę prawną w obowiązujących przepisach, w szczególności w treści przywołanego art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym Funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, (...) Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Przeprowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej procedury nie stanowi w żaden sposób naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 k.c. Za bezprawne działanie pozwanego również nie może być uznana odmowa odstąpienia od żądania zwrotu nienależnego świadczenia – instytucja ta ma bowiem charakter uznaniowy. Podobnie należy oceniać zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ubezpieczeniowego. Działanie pozwanego miało charakter działań legalnych przewidzianych w obowiązującym prawie, które nie było podyktowane zamiarem stworzenia powodowi niezasadnej dolegliwości, a wyjaśnienia przyczyn powstałego stanu rzeczy. Ponadto w samym toku postępowania karnego naruszenie dobra osobistego nie może być stwierdzone już chociażby z uwagi na instytucję domniemania niewinności, która daje gwarancję, że nikt nie może zostać uznany za winnego popełnionego przestępstwa przed uprawomocnieniem się wyroku.

W kontekście powyższego uznać należy, że działaniu pozwanych nie można przypisać cech bezprawności. Skoro zaś przesłanka bezprawności działania warunkuje możliwość uzyskania ochrony dóbr osobistych, odrzucenie koncepcji istnienia tej przesłanki samo w sobie powoduje konieczność stwierdzenia bezzasadności całości żądania pozwu rozpatrywanego w przedmiotowej sprawie.

Na marginesie można dodać, że gdyby nawet wyłącznie hipotetycznie uznać, iż dobra osobiste powoda zostały naruszone przez bezprawne działanie pozwanych, to krzywda powoda niewątpliwie została już zrekompensowana przez uznaniowo darowany J. H. dług. Nie można bowiem stracić z pola widzenia okoliczności, że ostatecznie powód został zwolniony z obowiązku zwrotu nienależnie pobranej kwoty, a tym samym zachował dla siebie łączną kwotę ok. 70 tysięcy złotych.

Kierując się zatem przedstawioną argumentacją i przytoczonymi regulacjami prawnymi, Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powołany przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Zgodnie z poglądem dominującym w judykaturze do "wypadków szczególnie uzasadnionych" zaliczane są m.in. sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu, powinny zostać ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 9/14).

Na gruncie niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż specyficzny charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jakim jest żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w tym zwłaszcza szczególnego dobra, jakim jest cześć i dobre imię, spokojne, bezkonfliktowe życie pozbawione troski o jutro, zdrowie psychiczne i fizyczne, jak również niebudzące wątpliwości subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczeń - przemawia za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. Stwierdzić należy, iż nie ma podstaw do kwestionowania poczucia krzywdy doznanego przez powoda. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd orzekł jak w pkt. III sentencji.

Z tożsamyh przyczyn Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi – przejmując je na rachunek Skarbu Państwa i orzekając w oparciu o art. 113 ust. 2 pkt 1 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z dnia 29 września 2017r. wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron procesu.

W., dnia 14.10.2017r.